

Dziedzictwo – wprowadzenie

Barbara Kirshenblatt-Gimblett

Galeria *Dziedzictwo* i niniejsza publikacja są rezultatem wielu lat orędownictwa, a także oporu: orędownictwa na rzecz upamiętnienia żydowskiego dorobku, oporu – aby uczynić to w ramach wystawy stałej Muzeum POLIN. Zespół naukowców odpowiedzialnych za wystawę opracował zasady, którymi mieliśmy się kierować przy prezentacji tysiącletniej historii polskich Żydów. Uwzględniliśmy nie tylko kwestie historyczne, ale także historiograficzne, odnoszące się do zmieniających się sposobów pisania historii. Z pomocą Moshe Rosmana, wybitnego badacza wczesnonowożytnej historii Żydów polskich, sformułowaliśmy zasady „metahistoryczne”, rozumiane jako sposób myślenia o tej właśnie historii, który powinien stanowić podstawę narracji historycznej¹. Starając się spełnić najwyższe standardy naukowe i uwzględnić najlepsze współczesne trendy w myśleniu o historii Żydów polskich, krytycznie podeszliśmy do dawnych metod jej prezentowania, staraliśmy się też unikać postawy apologetycznej.

Choć pokazywanie wybitnych Żydów i ich dokonań jest popularne wśród publiczności i praktykowane jest w wielu muzeach żydowskich na świecie, takie podejście nie wynika jedynie z uzasadnionej dumy². Jest ono podszyte postawą apologetyczną czyli – defensywną. W istocie jest ono obroną przed krytykami, czego przykłady można obserwować już w obronie judaizmu w starożytności (np. dzieło *Contra Apionem* Józefa Flawiusza), poprzez datujące się na XVII wiek i wczesną nowoczesność dążenie do udowodnienia, że Żydzi zasługują na emancypację, aż po dziewiętnastowieczne próby udzielania odpowiedzi na pytanie o „kwestię żydowską”, jakkolwiek by nie było ono sformułowane, oraz ideę, że żydowskie osiągnięcia mogą stanowić obronę przed

¹ M. Rosman, *Categorically Jewish, Distinctly Polish: The Museum of the History of Polish Jews and the New Polish-Jewish Metahistory*, „Jewish Studies, an Internet Journal” 2012, nr 10, s. 361–387, <http://www.biu.ac.il/JS/JSIJ/10-2012/Rosman.pdf> (dostęp 7 września 2020).

² Najnowszym przykładem muzeum, poświęconego w całości żydowskim osiągnięciom jest World’s Jewish Museum, które ma być zbudowane w Tel Awiwie. Jego misją jest „dawanie świadectwa wybitnym żydowskim osiągnięciom oraz temu, w jaki sposób wpłynęły one na rozwój ludzkości” <http://worldsjewishmuseum.com/> (dostęp 8 września 2020).

antysemityzmem³. Jednocześnie w oczach antysemitów żydowskie osiągnięcia stanowiły, i nadal stanowią, podręczne „dowody” na rzekomą dominację Żydów w świecie⁴. Pragnąc uniknąć takiej apologetyki, wystawa stała Muzeum POLIN ma prezentować historię społeczną i kulturalną Żydów polskich, w której uczestniczą wszyscy polscy Żydzi, nie tylko ich najstynniejsi przedstawiciele. Bohaterowie są oczywiście również obecni, ale nie ze względu na swoją rangę. Pojawiają się raczej tam, gdzie odgrywają rolę w narracji historycznej. Takie podejście nie do końca odpowiadało tym, którzy oczekiwali większego podkreślenia luminarzy historii polskich Żydów i ich wkładu w cywilizację polską i światową. Wielu chciało również, by na wystawie większy nacisk został położony na zasymilowanych Żydów polskich, zwłaszcza tych, których żydowskie pochodzenie jest na ogół nieznane i byłoby największym zaskoczeniem.

Gdy zatem okazało się, że wystawa stała nie podjęła tego wątku, wzrosło zapotrzebowanie na „Salon sławy” („Hall of fame”) – zarówno ze strony Polskich Przyjaciół Muzeum Historii Żydów Polskich, Rady Muzeum POLIN, naszych darczyńców, jak również wewnątrz muzeum. Stało się jasne, że musimy znaleźć sposób na zaspokojenie tego szczerego, głęboko odczuwanego i opartego na dobrych intencjach pragnienia. Długo i intensywnie zastanawialiśmy się, co zrobić: gdzie zlokalizować taką przestrzeń i, paradoksalnie, jak stworzyć galerię *Dziedzictwo* bez tworzenia „Salonu sławy”, zaspokajając jednocześnie takie zapotrzebowanie. Jak wiedzą ci, którzy odwiedzili wystawę stałą, w jej centrum znajduje się duża przestrzeń komunikacyjna – zwiedzający mogą wejść do niej z różnych części wystawy a następnie na wystawę wrócić. Były różne pomysły na zagospodarowanie tej przestrzeni – „Salon sławy” był jedną z nich. Jako główna kuratorka wystawy stałej uznałam tę propozycję za sprzeczną z naszym historycznym podejściem, cenionym za jego intelektualną spójność; sprzeciwiał się temu także nasz zespół naukowców. Ponieważ udało nam się uchronić historyczną narrację wystawy stałej przed tym żądaniem, tym bardziej nie zamierzaliśmy umieszczać „Salonu sławy” w samym jej centrum i wypełniać go spektakularną multimedialną prezentacją wybitnych polskich Żydów. Tym bardziej, że widz doświadcza tej przestrzeni również na koniec, tuż po przejściu przez ostatnią część wystawy, poświęconą skomplikowanej historii Żydów w powojennej Polsce⁵.

Gdzie zatem ulokować tę prezentację? Po rozważeniu różnych możliwości, znaleźliśmy rozwiązanie: piękną przestrzeń na głównym piętrze Muzeum POLIN, z widokiem na Pomnik Bohaterów Getta. Jest to przestrzeń ceremonialna, a nie galeria w konwencjonalnym znaczeniu tego słowa. Jest to raczej przestrzeń architektoniczna z naturalnym światłem, której unikalny charakter należy uszanować. Jednocześnie jest ona wielofunkcyjna – może służyć organizacji spotkań i kameralnych wydarzeń. Nasz zespół kuratorski pracował nad koncepcją jej aranżacji podczas wielu spotkań i gorących dyskusji, przeprowadziliśmy szeroko zakrojone badania i konsultacje ze współpracownikami – i wreszcie sformułowaliśmy pytania i kryteria, które stoją u podstaw galerii *Dziedzictwo*. Po rozważeniu różnych propozycji projektowych postanowiliśmy stworzyć instalację, a nie wystawę, i zorganizować konkurs na artystyczną interpretację koncepcji *Dziedzictwa*. Zwycięzcą konkursu został projekt świetlnej instalacji *Drzewo życia* Huberta Czerepoka. Następnym krokiem było wybranie projektanta do całości

³ *The Jewish Contribution to Civilization: Reassessing an Idea*, red. J. Cohen, R. I. Cohen, Liverpool: Liverpool University Press 2007.

⁴ *The Global Impact of the „Protocols of the Elders of Zion”. A Century-Old Myth*, red. E. Webman, New York: Routledge 2011.

⁵ Ostatecznie podjęto decyzję o utworzeniu w tej przestrzeni epilogu do wystawy stałej. Epilog ten będzie miał za zadanie rozszerzenie geografii dziejów polskich Żydów poza Polskę na wiele miejsc na świecie – wszędzie tam, gdzie stworzyli swoje nowe domy i zabrali ze sobą wyniesione z Polski dziedzictwo.

galerii. Joanna Fikus, kierowniczka Działu Wystaw Muzeum POLIN, zaproponowała Arnaud Dechelle'a, który pracował wcześniej z nami nad wystawą stałą, wówczas jako członek zespołu projektowego Event Communications. Projektant ten doskonale spełnił nasze wymagania dzięki swojej inteligencji, kreatywności i hołdowaniu minimalizmowi.

Najtrudniejszym wyzwaniem było wypracowanie koncepcji, która w intelektualnie odpowiedzialny sposób prezentowałaby wybitnych polskich Żydów i ich dokonania. Ci, którzy wcześniej opowiadali się za „Salonem sławy”, najbardziej przejęli się listą postaci. Ile osób, kto i według jakich kryteriów miałby zostać do niej włączony? Krążyły spisy, na których znalazły się setki nazwisk – chciano włączyć jak najwięcej z nich. W naszym wstępnym koncepcie dotyczącym tej przestrzeni wyjaśniliśmy, że wystawa stała obejmuje setki osób, wiele z nich to postacie z tych właśnie list, inne zaś nie. Mojżesz Isserles, Gaon Wileński, Baal Szem Tow, Menachem Mendel Lefin, Maurycy Gottlieb, Icchok Lejbusz Peretz, Samuel Poznański, Róża Luksemburg, Emanuel Ringelblum, Natan Rapoport, Alina Szapocznikow i wielu innych, wplecionych w narrację historyczną. Wyjaśniając, że stojące przed nami zadanie polega przede wszystkim na stworzeniu fascynującego doświadczenia dla naszych zwiedzających, ograniczyliśmy selekcję do dwudziestu sześciu osób. Mieliśmy przy tym świadomość, że w tej publikacji i na internetowych stronach muzeum pojawi się ich wiele więcej. O naszym wyborze nie myśleliśmy jednak jak o liście, lecz o pewnej konstelacji – zbiorowym portrecie. Chcieliśmy przesunąć punkt ciężkości z listy nazwisk na pokazanie, jak życie i kariera tych osób wzbogacają historię polskich Żydów, i jak ta historia wpływała na ich życiowe losy. Naszym celem było zaangażowanie zwiedzających w szerszą pojętą historię Żydów polskich, a prezentowane postacie miały stanowić inspirację do zagłębienia się w nią. Jakkolwiek wyjątkowe byłyby ich osiągnięcia, chcieliśmy, aby były one również reprezentatywne dla różnorodności polskich Żydów i zakresu dziedzin, w których działali.

Wybierając bohaterów do galerii *Dziedzictwo* nie chcieliśmy wpaść w pułapkę „tropienia Żydów” – powszechnego sportu uprawianego w Internecie i w niezliczonych publikowanych listach; będącego niczym innym jak trywialną grą w ganianiego. Czy wiesz, że Edgar G. Robinson lub Kirk Douglas, lub Paul Muni, lub Billy Wilder, lub Paula Abdul, by wymienić tylko gwiazdy Hollywood, są Żydami? Dla nas liczy się coś innego – czy i dlaczego zidentyfikowanie tych postaci jako Żydów ma znaczenie? Chcieliśmy również być wrażliwi na to, jak poszczególne osoby identyfikowały się same i jak chciały być identyfikowane przez innych. Wiele osób różnego pochodzenia wnosi istotny wkład w losy świata, niezależnie od miejsca urodzenia, identyfikacji religijnej lub innej. Dla wielu z nich są to sprawy bardzo prywatne i osoby te mogłyby się sprzeciwić honorowaniu ich na podstawie innej, niż ich osiągnięcia. Z tego powodu laureaci Nagrody Nobla są identyfikowani wedle dziedzin, które reprezentują, a nie kraju czy innego kryterium. Niektórzy obawiają się również, że zwrócenie na nich uwagi, nawet pozytywnej, jako na Żydów, może działać na ich niekorzyść, spychając ich i ich osiągnięcia do etnicznej niszy lub prowokując antysemityzm.

Mając na uwadze te rozważania, ustaliliśmy kryteria wyboru bohaterów do galerii *Dziedzictwo* i sposobów ich prezentacji. Zadaliśmy następujące pytania:

- Kto jest Żydem? Kto jest polskim Żydem? W jaki sposób poszczególne osoby identyfikują się w relacji do tego, jak są identyfikowane przez innych, czy to jako Żydzi, czy jako Polacy? Jeśli nie identyfikują się jako Żydzi lub „osoby pochodzenia żydowskiego”, na jakiej podstawie możemy ich uwzględnić lub wykluczyć? Co zrobić w przypadku konwertytów? Czy dana osoba chciałaby być zidentyfikowana jako Żyd (i jako polski Żyd) i zostać uwzględniona w niniejszej prezentacji?

- Dlaczego ma to znaczenie? Zakładając, że możliwe jest zidentyfikowanie danej osoby jako Żyda (i polskiego Żyda), jakie jest znaczenie takiej identyfikacji dla danej osoby i ogólnie dla galerii *Dziedzictwo*?
- Kto jest reprezentatywny? Które osoby najlepiej reprezentują szerokie spektrum dziedzin, w których swoją obecność zaznaczyli polscy Żydzi i różnorodność tego, co to znaczy być „polskim Żydem” – od XVIII wieku do współczesności?
- W jaki sposób historia wybranej jednostki rzuca światło na historię Żydów polskich i jak historia Żydów polskich rzuca światło na historię tej jednostki?
- Czyje dokonania można uznać za wyróżniające się? Na jakiej podstawie należy określić „wybitność”?
- Czy należy uwzględnić także ludzi żyjących?

Naszym celem nie było jedynie wskazanie wybitnych jednostek, ale dokonanie takiego wyboru, który tworzyłby spójną całość, niezależnie od tego, jak kalejdoskopową by ona nie była, oraz postawienie pewnych pytań, właściwie tych samych, które sami sobie wcześniej zadaliśmy, i które zadają również autorzy esejów w niniejszej publikacji. Są to pytania otwarte, podobnie jak i nasz wybór bohaterów. Dwadzieścia sześć osób, które znalazły się w galerii *Dziedzictwo* reprezentuje tylko pewną konstelację. Mamy nadzieję, że więcej osób zostanie nominowanych przez naszych gości i czytelników oraz uwzględnionych w internetowym dodatku do galerii *Dziedzictwo*.

Galeria *Dziedzictwo* stanowi uzupełnienie wystawy stałej, oferując jednocześnie alternatywny sposób zapoznania się z historią polskich Żydów. Ta sama myśl przyświeca również esejom zawartym w tej książce. Mijamy nadzieję, że ci, którzy zetkną się z galerią *Dziedzictwo*, nabiorą chęci na odwiedzenie wystawy stałej po raz kolejny i ponowne odkrycie niektórych bohaterów w kontekście prezentowanej tam narracji historycznej. Tu, w galerii *Dziedzictwo*, chcemy zaoferować zwiedzającym poruszające doświadczenie w inspirującej przestrzeni, jak również dać im okazję do głębszego poznania życia i osiągnięć naszych dwudziestu sześciu bohaterów za pomocą interaktywnych prezentacji. Tamara Sztyma, współkuratorka galerii *Dziedzictwo*, podjęła się szeroko zakrojonych badań i opracowania tych bogatych w treści i pięknie zaprojektowanych stacji.

Niniejsza książka ma na celu poszerzenie dyskusji na temat udziału polskich Żydów w wielu dziedzinach życia i twórczości w sposób, który w samej galerii *Dziedzictwo* nie jest możliwy. Zawarte w niej eseje nie tylko prezentują wiele innych postaci, ale również omawiają ich życie i kariery w kontekście konkretnych dziedzin. W esejach odniesiono się także do pytań, które postawiliśmy sobie przy planowaniu galerii *Dziedzictwo*. W zaproszeniu skierowanym do każdego z autorów wyjaśnialiśmy, że o ile galeria *Dziedzictwo* jest poświęcona polskim Żydom, którzy wyróżnili się na wybranych przez siebie polach, w Polsce i na świecie, o tyle w tej publikacji naszym celem jest krytyczne spojrzenie na to zagadnienie, tak, aby nie stało się „Salonem sławy” i żydowską apologetyką. Eseje publikowane w tym tomie mają na celu nie tylko refleksję nad osiągnięciami Żydów polskich w każdej dziedzinie, ale także rozważenie uwarunkowań społecznych i historycznych, które wpłynęły na ich kreatywność i aktywność w tych obszarach. Pragniemy, aby autorzy esejów uwzględnili następujące zagadnienia:

- Jakie bariery i jakie możliwości napotykali Żydzi w dziedzinach, w których się wyróżniali? W jakim stopniu czynniki te odpowiadają za dużą lub niewielką liczbę aktywnych i wybitnych Żydów polskich w poszczególnych dziedzinach? Choć chcemy wyrazić uznanie dla osiągnięć różnych osób, pragniemy również przy-

jąc krytyczną perspektywę: dlaczego jedni byli w swoim czasie wysoko cenieni, a zostali zapomniani dzisiaj, podczas gdy inni, którzy nie byli doceniani w swoich czasach, są dziś uznawani za wyjątkowych?

- Jakie były życiowe, środowiskowe i tożsamościowe czynniki, które kształtowały ich drogi oraz osiągnięcia? Jaką rolę odegrały w tym ich polskie i żydowskie korzenie? Przy tym wszystkim – pragniemy unikać sprowadzania polskiego i żydowskiego „pochodzenia” lub „korzeni” do samego faktu urodzenia się w rodzinie żydowskiej w Polsce, chcielibyśmy też uniknąć nadmiernego podkreślania wpływu „żydowskich korzeni” na czyjeś życie.
- Jakie jeszcze czynniki społeczne, kulturalne, polityczne i gospodarcze ukształtowały ich życie i kariery zawodowe? Czy wśród tych zjawisk były także takie, w których polscy Żydzi odegrali szczególną rolę? Mamy tu na myśli zwłaszcza pojawienie się współczesnych żydowskich, polskich i międzynarodowych ruchów społecznych, politycznych i kulturalnych oraz pewnych nowych dziedzin nauki i gospodarki.

Autorzy esejów podeszli do tematu na wiele sposobów. Tamara Sztyma i Jerzy Malinowski koncentrują się na szeroko pojętej dziedzinie – świecie sztuki i historii sztuki oraz roli artystów będących polskimi Żydami w tworzeniu sztuki nowoczesnej w kontekście żydowskim, polskim i międzynarodowym. James Hoberman śledzi przeogromną rolę polskich Żydów w rozwoju przemysłu filmowego, zarówno żydowskiego, jak i polskiego, a także hollywoodzkiego. Stanisław Krajewski za punkt wyjścia przyjmuje zjawisko szczególnie żydowskie – judaizm. Po rozważeniu pojęcia dziedzictwa religijnego i żydowskiego dziedzictwa religijnego, skupia się dziedzictwie religijnym Żydów polskich, które określa jako wywodzące się od Żydów polskich, a nie od innych. Antony Polonsky analizuje wkład polskich Żydów w stworzenie nowoczesnych studiów żydowskich oraz badań nad historią polskich Żydów, jak również – ich udział w szeroko pojętej humanistyce. W swoim drugim esej, poświęconym roli polskich Żydów w gospodarce i przedsiębiorczości, przyjmuje z kolei rozległą perspektywę historyczną. Rozważa zarówno bariery, które musieli pokonać, jak i sprzyjające okoliczności, które byli w stanie wykorzystać.

Inni autorzy zastanawiają się, dlaczego pewne osoby zdobyły uznanie, podczas gdy inne, równie utalentowane – nie. Halina Goldberg zajmuje się tym zagadnieniem w dziedzinie muzyki, zwracając uwagę na narodowe uprzedzenia w sposobie pisania historii muzyki: polscy Żydzi byli często wykluczani z polskiego „kanonu” muzycznego, ponieważ ani oni nie byli traktowani jako polscy kompozytorzy, ani muzyka, którą komponowali, nie była uważana za polską. I to mimo że byli obywatelami polskimi i mogli identyfikować się bardziej jako Polacy niż Żydzi. Jak przekonuje autorka, muzyka polskich Żydów słusznie powinna być uważana za część historii muzyki polskiej. Katrin Steffen w swoim esej o osiągnięciach polskich naukowców żydowskich również porusza to zagadnienie, przyjmując za punkt wyjścia „nieoficjalny kanon” polskich noblistów, w którym na ogół pomija się polskich noblistów żydowskiego pochodzenia, choć, jak wspomniano wyżej, Komitet Noblowski określa laureatów wyłącznie według dziedziny, podczas gdy społeczeństwo tworzy własne kategorie w oparciu o kraj, płeć i inne kryteria. Steffen analizuje również, dlaczego polscy Żydzi byli licznie reprezentowani i wnieśli ogromny wkład w poszczególne dziedziny, szukając odpowiedzi w historii nauki i sposobie jej pisania.

Kilkoro autorów skupia się na pytaniu o tożsamość – w jaki sposób poszczególni luminarze identyfikowali się i byli identyfikowani przez innych i jak ujawniało się to

w ich życiu, karierze i pracy. Karolina Szymaniak i Piotr Paziński zastanawiają się nad tym, co nazywają „paradoksami” tożsamości związanymi z wielokulturowym i wielojęzycznym światem, w którym żyli i pisali polscy Żydzi. Paradoksy te znajdują odzwierciedlenie zarówno w ich samoidentyfikacji, jak i w ich twórczości literackiej. Edna Nahshon w swoim eseju o roli polskich Żydów w świecie teatru w Polsce i Izraelu postrzega tożsamość jako klucz do wyborów zawodowych, prezentując to na przykładzie czterech osób: Arnolda Szyfmana, który identyfikował się przede wszystkim jako Polak; Idy Kamińskiej, która poświęciła swoje życie teatrowi jidysz; Izaaka Nożyka, który przywiózł tradycję kabaretową z Polski do Izraela oraz Giory Godika, izraelskiego impresaria odnoszącego wielkie sukcesy, najlepiej zapamiętanego z broadwayowskich produkcji, które przeniósł na scenę izraelską.

James Loeffler, w swoim eseju o żydowskich wizjonerach, podejmuje temat utopii, skupiając się na Janie Blochu, Róży Luksemburg i Rafale Lemkinie, ich skomplikowanym związku z żydowskim pochodzeniem oraz na ich wizjach lepszego świata i sposobach jego tworzenia. Zainteresowanie polskich Żydów ruchami rewolucyjnymi jest tematem eseju Michała Trębacza, który zestawia ze sobą życiorysy i kariery socjalistki Sonii Nowogródzkiej, komunisty Józefa Lewartowskiego i syjonisty Icchaka Cukiermana. Wszyscy oni znaleźli się w getcie warszawskim, a Cukierman odegrał ważną rolę w powstaniu kwietniowym 1943 roku.

O ile galeria *Dziedzictwo* oferuje portret zbiorowy, oparty na dwudziestu sześciu osobowościach, o tyle niniejszy tom prezentuje wybitnych polskich Żydów i ich dokonania w kontekście obszarów ich działalności. Dlatego podzieliliśmy go na cztery sekcje: *Myśli i słowa* (literatura, religia, humanistyka), *Rewolucje i utopie* (radikalizm polityczny, wizjonerzy społeczni), *Przedsięwzięcia i innowacje* (gospodarka, nauka) oraz *Dźwięki, gesty, obrazy* (muzyka, teatr, kino, sztuka). Całość kończy epilog Moshe Rosmana, który zachęca czytelników do zastanowienia się nad życiem i karierą osób przedstawionych w galerii *Dziedzictwo* w świetle otwartego pytania: Jaka jest relacja między kulturą żydowską a polską, i bardziej ogólnie – między Żydami a Polską? Zamieszczone tu eseje realizują nasz zamiar. Podchodzą krytycznie do tematu i kwestionują samą przesłankę zadanego im ćwiczenia. W tym dyskursie pojawiają się wybitni polscy Żydzi i ich osiągnięcia, ale nie jako „Salon sławy”. Galeria *Dziedzictwo* i niniejsza książka stanowią raczej prowokację i zaproszenie do nowego spojrzenia na historię Żydów polskich – i to nie tylko tych najbardziej znanych.